Do bardzo nie przyjemnego i tragicznego w skutkach zdarzenia z udziałem psów doszło w minioną sobotę na osiedlu Rawka. Około godziny 10^{00} dyżurny Straży Miejskiej w Skierniewicach odebrał zgłoszenie od zrozpaczonej i bardzo mocną zdenerwowanej kobiety, która poinformowała go, że będąc na spacerze ze swoim psem w rejonie ul. Kosynierów, dwa wolno biegające psy zaatakowały jej pieska, który w wyniku tego ataku i pogryzienia doznał licznych obrażeń. Jak się później okazało pogryziony pies pomimo pomocy lekarzy weterynarii zdechł. Podczas rozpytania dyżurny otrzymał informację od kobiety, że domyśla się do kogo należą psy, które zaatakowały jej pupila, ale nie chciałaby wchodzić w konflikt ze swoimi sąsiadami. Dyżurny SM skierował na miejsce patrol interwencyjny z poleceniem ustalenia, gdzie przebywają biegające w rejonie ul. Kosynierów agresywne psy, opisane wcześniej przez pokrzywdzoną. Strażnicy po przybyciu na miejsce potwierdzili zgłoszenie o biegających psach, który jeden z nich podobny do Labladora doprowadził strażników do swojego właściciela, którym okazał się mieszkaniec ul. Ułańskiej. Natomiast drugi pies rasy Husky okazał się własnością jednego z mieszkańców ul. Podchorążych. W związku z tym, że obaj właściciele zwierząt, które doprowadziły do śmierci innego psa, nie zachowali nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt, na podstawie art. 77 Kodeksu wykroczeń zostali ukarani mandatami karnymi po 200 zł.

Niestety jak widać niektórzy z naszych mieszkańców jeszcze nie wyciągnęli wniosków z tragicznego zdarzenia, jakie miało miejsce kilka lat temu, kiedy tak dotkliwie została pogryziona przez psy jedna z mieszkanek naszego miasta. Dlatego też właściciele psów, którzy nie będą zachowywać nakazanych środków ostrożności przy opiece nad swoimi zwierzętami, w stopniu gwarantującym bezpieczeństwo w miejscu publicznym nie będą mogli liczyć na pobłażliwość z naszej strony.

Przypominamy, że zgodnie z w/w art. 77 kodeksu wykroczeń, strażnik miejski może ukarać sprawcę tego wykroczenia mandatem karny od 50 do 250 zł. lub skierować sprawę do sądu a tu już grzywna może wynieść nawet 5000 zł.

Prosimy wszystkich właścicieli psów o rozwagę i nie kierowanie się tym, że nasz pies z natury jest łagodny, jak widać na przytoczonym zdarzeniu, rasy psów, które są z natury łagodne w grupie mogą być niebezpieczne. Dlatego też spacerując po terenach leśnych, trawnikach i bulwarach czy też w parku starajmy się nie puszczać ich wolno, bo nigdy nie wiadomo, kiedy mogą zaatakować inne zwierzęta czy też ludzi.